

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., rocznie 30 K.

za odnośnienie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincję z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K.

Na prowincję z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 8 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 46 K.

W państwie niemieckim kwartalnie 12 K, w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 40 halery.

Cena numeru pojedynczego 10 halery.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE POPOLUDNIOWE.

OGŁOSZENIA (Inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu” ulica św. Tomasza L. 85. — Od wiersza drobnym piśmie (petit) 20 halery, układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 90 hal. Nadeślano po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. po 80 halery od wiersza.

Listy pieniężne, przekazy na prenu meratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracji „Głosu Narodu”.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza 1. 35. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracji i drukarni Nr 3844. Adr. teleg.: „Głos Narodu” Kraków.

Na wyżynach Watykanu

Gdyby szło o przykład zamętu, jaki w rozumieniu świata waleczącego wprowadziła wojna swymi argumentami ze stali, to dostarczyłyby go w obfitości dyskusje o roli Stolicy Apostolskiej w czasie konfliktu i dociekania, jaką będzie ta rola przy jego rozwikłaniu.

Z tem przekształcaniem na aktualność kwestii wiecznej spotykamy się wszędzie, nawet wśród katolików wioskich bo i oni, jako bezpośrednio w wojnie interesowani, mierzą działanią skalą korzyści dotykanej.

Przed niewielu dniami jeden z posłów katolickich włoskich, hr. Soderini, wystąpił w „Nuova Antologia” za udziałem Watykanu w przyszłej konferencji pokojowej.

stronie przeciwnej, tam, gdzie pragniono by wykluczyć Watykan od uczestnictwa w likwidacji wojny, mówi się, tą samą metodą, iż Ojciec św. nie powinien zabierać głosu o Polsce, Serbii, Armenii i Belgii, gdyż — jest tym krajem przychylny.

Walka na miecze jest tylko fizycznym wykładnikiem walki duchów, która przed wojną się zaczęła i po wojnie trwać będzie dalej.

Mówię o ojeowskich uczuciach Benedykta XV. dla Polski, zagranica materializuje nieświadomie i do konkretnego zdarzenia sprowadza ponadpolityczne, wszechludzkie stanowisko Ojca św. w kwestjach słuszności i sprawiedliwości.

nych. Ale z wyżyn Stolicy św. widzi się dalej. Widzi się, że miecz rozstrzyga kwestyę sprawiedliwości dziejowej na krótką tylko metę.

Wszyscy pragną, aby ten cyklon dziejowy, który z przerażeniem obserwujemy, oczyścił atmosferę na okres jak najdłuższy, nieprzeznaczony dla oka współczesnego.

Jeszcze „rusofile”.

Wspominaliśmy pokrótce o broszurze pt. o Lwowie, wydanej przez prof. Uniwersytetu Dra Marcęgo Chłamtacza, który, jako świadek naoczny całej inwazyi rosyjskiej, miał najlepszą możliwość obserwowania miasta i jego nastrojów.

Profesor Chłamtacz postawił swej pracy jeden ściśle określony cel polityczny. Napisał ją nie dla nas — bo przecież znamy aż nadto dobrze dzieje okupacji i tysiące innych, ważniejszych od doroznego pisania historii, zadań czeka nas obecnie — napisał ją „pro foro externo”.

wśród nieprzyjaciół naszych bezpodstawną frazes o rusofilstwie Lwowa. Postawa stolicy kraju w czasie i po inwazyi zamknąć musiała usta oszczercom.

Oszczerstwa, o których pisze „Kuryer lwowski” padają ze źle poinformowanej obczyzny, albo — i to smutniejsza — także z ust polskich.

Gzwarta dzielnica — Polsce.

Z Ameryki nadchodzą bliższe szczegóły o akcyi, jaką przedsięwzięło wychództwo tamtejsze w sprawie pomocy dla Królestwa.

Niżej podpisani, prawnie obrani urzędnicy legalnie istniejących organizacji, liczących pół miliona Amerykańskich Obywateli, reprezentujących cztery miliony po polsku mówiących mieszkańców Stanów Zjednoczonych, niniejszem z winnym szacunkiem przedkładają jednomyślną prośbę Rządowi Jego Królewskiej Mości, by blokada przeciwko okrętom, wiozącym artykuły żywności i odzież, zgromadzone w Stanach Zjednoczonych i przeznaczone dla wojny dotkniętych okolic Polski, została zniesiona i ukrety, mające taki ładunek, były dopuszczone do wyładowania takowego w Porcie Gdańsku, lub innym odpowiednim porcie w celu rozdzielania pomiędzy mieszkańców tej części Polski, zniszczonej przez wojnę.

Kierowani tem ucieżem przeświadczeniem, zwracamy się z winnym szacunkiem do poczucia sprawiedliwości i ludzkości wielkiego Brytyjskiego Narodu.

Z dotkniętych okolic, składających historycje Polskę, dwa i pół miliona mężczyzn powołanych zostało do boju za sprawę Sprzymierzonych. Sytuacja w Polsce jest zupełnie taka sama jak w Belgii, gdyż kraj ten jest prawie zupełnie w rękach Centralnych Mocarstw, wyrażamy naszą niepełną nadzieję i wiarę, że

wielkoduszność Angielskiego Rządu i Waszej Ekscelencyi mądrość i szlachetność przychyliły się do naszej, tak niecierpiącej zwłoki prośby.

Jesteśmy gotowi do dostarczenia żywności i odzieży dla naszych cierpiących braci w Polsce i usilnie prosimy by nam pozwolono udzielić natychmiastowej pomocy naszym współrodakom w Polsce.

Jeżeli naszym pragnieniem i wyrażanym nadzieją, że Amerykańska Komisja Ratunkowa dla Belgii zaopiekuje się całą pracą ratunkową w ten sposób dając Rządowi Jego Królewskiej Mości kompletną i absolutną gwarancję że żywność i odzież zostaną rozdzielone i tylko wyłącznie pomiędzy cierpiących Polaków w okolicach zniszczonych przez wojnę.

Depesze te zostały wysłane dnia 9. stycznia. Od tego czasu nie ustawały starania dalsze, które pociągnęły za sobą wyrażone zdania między zwórczporozumieniem a Niemcami.

Sądy cudzoziemców.

Przed kilkunastu dniami, podając krótką na razie wiadomość o ukazaniu się w Krakowie wielkiego zbiorowego dzieła „Polska i Litwa w dziejowym stosunku” (prace profesorów: Wł. Abrahama, X. Fijałki, Al. Brücknera, Rozwadowskiego, Semkowicza, Kutrzeby), zaznaczyliśmy, że w obecnej chwili byłoby dla sprawy polskiej nader pożytecznym, aby niektóre z prac tej wspaniałej publikacji mogłyby być przyswojone językom obcym; nadawałoby się do tego nadeszłyby prof. St. Kutrzeby zarys porównawczy poszczególnych aktów unii polsko-litewskiej, prof. Brücknera rzecz o rozwoju narodowo-litewskich pierwiastków w literaturze, oraz (w odpowiednim skróceniu) X. prof. Fijałki studjum stosunków kościelnych na Litwie za czasów Rzeczypospolitej.

FELIKS OKTAWIAN SZUKIEWICZ.

Przewodnik.

Opowieść na tle wypadków 1863 roku.

Z nastaniem zmroku zdwojono zwykłą czujność. Raz w raz wybiegali z obozu podjazdy, pikietki zmieniały się częściej, gęsto krążyły patrole. W ciągu kilkunastu godzin oboz zmieniał zupełnie swój charakter.

Lubicz krzyknął i rozbudził się. Kroplisty pot ściekał mu po twarzy, oddychał ciężko. Trzeba było pewnego czasu, żeby zrozumiał, że to był tylko straszny sen. Wtem jak piorun uderzyła weń myśl: wszak to dziś! I oprzytomiał w jednej chwili. Sen nie przyniósł mu pokrzepienia, miał gorączkę, czuł się nerwowo złamanym, lecz także dziwnie podnieconym.

Wszak nikt posiadający zdrowy rozum o zwycięstwach marzyć nie mógł. Zadaniem oddziałów powstańczych było przede wszystkim zadokumentowanie przed światem istnienia powstania i niepokoje Moskali, przy najmniejszej stracie w materiale ludzkim, tej najcenniejszej, bo zdrowej na duszy i ciele, młodej latości narodu.

i przeciagający poranny chłodek zapowiadały bliskość świtu. Najtwardszy zazwyczaj o tej godzinie sen, nie sypnął dziś dobroczynnie na rozgorączkowane głowy powstańców.

O szarym brzasku, kiedy już można było odróżnić przedmioty, Lubicz miotany niecierpliwością i powątpiewaniem, zaprzagnął po raz ostatni obejrzeć oszańcowanie dla dodania sobie otuchy, że z ich pomocą oddział będzie mógł bronić się do upadłego.

— Ha — zaśmiał się Szukszta jakimś dziwnym, wymuszonym śmiechem — nieczyste sumienie! Przeląkłeś się pan człowiekiem, który bezkarnie mógłby cię tysiąc razy zabić, a jednak nie uczynił tego.

się z Moskalami, a oni są stąd jeszcze o trzy godziny wytyżonego marszu.

— Jak to pan możesz wiedzieć? — Właśnie powracam z mego nonego po puszczy spaceru — stare przyzwyczajenie.

Lubicz mimowolnie spojrzął z podziwem na tego człowieka.

— Co zaś do rozmowy — ciągnął dalej Szukszta, a głos jego stał się dziwnie uroczyście — którą podobało się panu nazwać „próżną”; to sądzę, że gdzie się mówi o życiu i śmierci człowieka, tam rozmowa próżna być nie może.

— Zostać samobójcą, lub drugiego popełnić do tego? Nie, tak nierozumnej myśli nie miałem. — Więc jakąż? — W dzisiejszej bitwie jeden z nas zginąć musi, rozumie pan — musi! — Mówił prawie rozkazującym tonem, oburzając Lubicza swym piólistym wzrokiem. — Wzywam pana na odwagę. I ten będzie zwycięzcą w naszej osobistej sprawie, kto potrafi z honorem umierać, a sprzedając drogę swe życie, śmiercią swą będzie jeszcze służył ojczyźnie.

czyma; gdy podniósł powieki, przewodnika już nie było.

W obozie czyniono już ostatnie przygotowania na przyjęcie Moskali; opatrzywaną broń, rozdawano zapasowe ładunki. Budynek drewniany obsadził Lubicz kilkoma najlepszymi strzelcami. Ta zaopatrzona cytadela, była głównym punktem obronnej linii, na niej też pokładano największe nadzieje.

— Zegnaj, miły bracie! Jeżeli zgine, zanieś Ewe! moje ostatnie pozdrowienie, powiedz mi i nie dokończaj. Reszta uwieźla mu w gardle.

— Zgumnie, w razie mojej śmierci bądź synem mej matce i ojcem memu dziecku. Zegnaj! Jeszcze jeden ostatni, z konia, uścisk dłoni i rotmistrz zawołał na swoich. Wyruszający na spotkanie kozaków oddział konny przedelfował przed Lubiczem. Był to chłop w chłopa, koi w konia dostatnio odziany i uzbrojony.

(Ciąg dalszy nastąpi).



cywilnych, oraz liczne zastępy publiczności. Muzyka wojskowa zjechała z Przemysła.

Zmiana granicy galicyjsko-słańskiej? Wskutek wystąpienia miasta Bielska na Śląsku austriackim, sąsiadującym przez granicę z galicyjską...

Krócenie studiów uniwersyteckich. „N. W. Tagblatt” donosi: Minister oświaty wystosował rekryst do wiedeńskiego uniwersytetu...

Wznowienie było bardzo staranne i dobrze wykreślone, wszystkie role wypadły doskonale, zasługa to p. Piłarskiego i artystów...

Msza św. żałobna za duszę s. p. Heleny Zechenterowej, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się w poniedziałek dn. 28. b. m. o godz. 8 rano...

Odpowiedzi od Redakcji. Wp. Boch. w Krzesz. Za listem a oryginalna lista, świadcząca o pamięci Wnogo Pana o nas...

W myśli ogólnie przyjętej rekopisów, a umieszczonej w nagłówku naszego pisma, zakładamy nie zwraca się, zwłaszcza tych, które jedynie do kosa się kwalifikują...

Program na prowincję. W niedzielę dn. 27. lutego b. r.: Biała. Prof. Uniw. Jag. Dr Fr. Bujak: „Odbudowa społeczeństwa”.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. Sobota: „Synek admirała”, farsa w 3 aktach Marsa.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO. Piątek 25 b. m.: „Wieczór trzech pokoleń”. A. Zimajer, Zimajer-Rapakka i H. Rapakka.

Zawiadomienia i komunikaty. Zebranie. W sobotę 26. lutego o godz. 4. odbędzie się zwykłe zebranie w Czynelnym Polskiego Związku...

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowców kawiaryz w Krakowie odbędzie się w czwartek 9 marca b. r. o godz. 3 pop. w salach „Kola Mieszkańskie” ul. Jagiellońska 9 II p.

Oznaczenia w armii. Cesarz zezwolił nosić niemiecki krzyż żelazny I klasy general-majorowi Stanisławowi Puchalskiemu; żelazny krzyż II klasy general-porucznikowi Karolowi Trzaska Durskiemu i kapitanowi Ludwikowi Doliwa-Stepskiemu.

Nekrologi. We czwartek 24. lutego zmarła w Krakowie na Wesołej matka Teresa Przełożona Siostr Karmelitanek bosych. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26. lutego. Początek o godz. 7½ rano.

Władysław Ripper, inżynier Rady powiatowej, obywatel i radca miejski w Wadowicach, zmarł w dniu 16. b. m. Zmarły należał do generacji radca miejski, wiceprezesa Sokola i przewodniczący instytucji obywatelskich.

Z teatru. „Mąż z grzechności” — krotkochwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Mąż z grzechności to taki miły pan, co do żony mówi żonusi, caturę ją w — rączuchę...

w Kokand, w Turkestanie, gdzie pełnił w szpitalu obowiązki lekarski. W dniu 21. b. m. zmarł w Warszawie znany lekarz Dr Karol Benni, przeżywszy lat 73. W życiu kulturalnym i towarzyskim Warszawy zmarły odgrywał przez szereg lat bardzo wybitną rolę...

Z żałobnej karty Legionów. Wczoraj rano odbyło się w Lwowie w kościele św. Elżbiety nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Tadeusza Cirina, syna znanego w Lwowie obywatela i przemysłowca...

Wznowienie było bardzo staranne i dobrze wykreślone, wszystkie role wypadły doskonale, zasługa to p. Piłarskiego i artystów grających coraz lepiej. Wczoraj przedstawił się nam: po raz pierwszy w większej roli p. Grolicki...

Msza św. żałobna za duszę s. p. Heleny Zechenterowej, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się w poniedziałek dn. 28. b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku, w kaplicy Matki Boskiej Cudownej.

Odpowiedzi od Redakcji. Wp. Boch. w Krzesz. Za listem a oryginalna lista, świadcząca o pamięci Wnogo Pana o nas, uprzejmie dziękujemy. Trudno jednak nie uczynić Mu uwagi, którą zresztą można odnieść do całego szeregu naszych przysięg...

W myśli ogólnie przyjętej rekopisów, a umieszczonej w nagłówku naszego pisma, zakładamy nie zwraca się, zwłaszcza tych, które jedynie do kosa się kwalifikują, przechwytywanie i wręczenie oskarżenia...

Program na prowincję. W niedzielę dn. 27. lutego b. r.: Biała. Prof. Uniw. Jag. Dr Fr. Bujak: „Odbudowa społeczeństwa”.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. Sobota: „Synek admirała”, farsa w 3 aktach Marsa.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO. Piątek 25 b. m.: „Wieczór trzech pokoleń”. A. Zimajer, Zimajer-Rapakka i H. Rapakka.

Zawiadomienia i komunikaty. Zebranie. W sobotę 26. lutego o godz. 4. odbędzie się zwykłe zebranie w Czynelnym Polskiego Związku...

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia przemysłowców kawiaryz w Krakowie odbędzie się w czwartek 9 marca b. r. o godz. 3 pop. w salach „Kola Mieszkańskie” ul. Jagiellońska 9 II p.

Oznaczenia w armii. Cesarz zezwolił nosić niemiecki krzyż żelazny I klasy general-majorowi Stanisławowi Puchalskiemu; żelazny krzyż II klasy general-porucznikowi Karolowi Trzaska Durskiemu i kapitanowi Ludwikowi Doliwa-Stepskiemu.

Nekrologi. We czwartek 24. lutego zmarła w Krakowie na Wesołej matka Teresa Przełożona Siostr Karmelitanek bosych. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26. lutego. Początek o godz. 7½ rano.

Władysław Ripper, inżynier Rady powiatowej, obywatel i radca miejski w Wadowicach, zmarł w dniu 16. b. m. Zmarły należał do generacji radca miejski, wiceprezesa Sokola i przewodniczący instytucji obywatelskich.

Z teatru. „Mąż z grzechności” — krotkochwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Mąż z grzechności to taki miły pan, co do żony mówi żonusi, caturę ją w — rączuchę...

wiez i Ruszkowski, mogli spotkać gdzie wzór do swej kapitalnej farsy, by zresztą dowiedzieć starej jak świat zasady, ujętej najtrafniej przez Reja że: „ci trzej pospół jedno prawo mają, że najlepsze, gdy je najczęściej bijają — orzech włoski a osioł i trzcina niewiasta”... Ideal grzeźnego męża, uosobienie miłości i uległości o mało, że nie rozwiódł się — po dwóch tygodniach pojęcia i gdyby się w swej słodkości nieopamiętał, byłby znów kawalerem, co w jego pojęciu i okolicznościach równało się nieszczęściu. Z tego moral: nie żenić się, a jeżeli już nie może być inaczej, to ze wszystkiego, tylko nie — z grzeźnością.

Wstawienie farsy było dobrym pomysłem, ma ona wiele prawdziwego humoru, coraz rzadszego spotkanego. Śmiejąc się śmiechem z zeszłego wieku, tak obecnie już śmiać się zapomniano i dobrze jest czasem przypomnieć go sobie.

Wznowienie było bardzo staranne i dobrze wykreślone, wszystkie role wypadły doskonale, zasługa to p. Piłarskiego i artystów grających coraz lepiej. Wczoraj przedstawił się nam: po raz pierwszy w większej roli p. Grolicki, wykazując rzetelne uzdolnienie do ról charakterystycznych. Pp. Połciński i Piłarski tworzyli świetną parę tytułowego małżeństwa z grzeźnością, a pp. Zimajer, Kolman, Gajewska, Horowiczowa i Biesiadocki sekundowali im dobrze w epizodach.

„Wstrząsanie frontu”.

Wzmógłszy okres walk, jaki za inicjatywą Niemców rozwinął się na froncie francuskim, wywołuje od kilku tygodni w kołach wojskowych czworoporzucenia ożywioną dyskusję, w której właściwie cel niemieckich uderzeń. Przypuszczenie, iż chodzi tu o wywiady w większym stylu, lub wzięcie większej ilości jeńców, by zalać u nich dyspozycje co do przesunięcia i planów wojsk anglo-francuskich, nie znajduje uznania; tego bowiem rodzaju wywiady, byłoby przy problematycznych zresztą sukcesach zbyt kosztowne, z uwagi na związane z nimi ofiary krwi i materiału wojennego.

Wstrząsanie to ma na celu nie tylko dążenie do utrzymania przeciwnika w stałej niepewności i niedopuszczenia do gromadzenia się poza jego liniami większych ośrodków przyszłej ofensywy, lecz także stanowi dywersję, mającą na celu zakrycie przygotowujących się na innych frontach zamierzeń. Dowodem takiej dywersji jest wiosenne uderzenie Niemców na Ypres, podjęte niemal równocześnie z przełamaniem frontu rosyjskiego nad Dunajem.

Tymczasem to „wstrząsanie frontu” prowadzi wojska niemieckie do coraz poważniejszych sukcesów. Po uderzeniach w obszarze S o m m e i Izery, nastąpiło uderzenie na przedpola Verdun. Zdawałoby się, iż nie przyszło ono nieoczekiwanie: jeszcze przed kilku dniami dowodził „T e m p s” o pięciu niemieckich dywizjach, które z olbrzymią artylerią maszerują na Verdun. Pułkownik Repington, krytyk wojenny „Timesa”, wie nawet, iż z frontu rosyjskiego przesunięto na front zachodni 17 dywizji niemieckich. Mimo to wstępny bój doprowadził do poważnych sukcesów.

Uderzenie to omawia niemiecki krytyk wojenny major Morath, w następujących słowach: „Już od czasu bitwy nad Marną istniała w Niemczech dążność do wzrównania tej wielkiej północnej warowni wschodniej francuskiej linii twierdz. Od półtora roku już opuszcza Niemcy Verdun z trzech stron, od północy, wschodu i południowego wschodu. Stanowiska niemieckie ciągną się tu w odległości 5 do 10 km. od francuskich twierdz, która to odległość na południowych wschodzie dochodzi nawet do 20 m. Na północnym froncie twierdzy, wybudowali Francuzi, z oparciem się o Moze, silne stanowiska między Conservoye a Annes. Odległość między oboma miejscowościami wynosi 15 km. i przeciw tym do punktom podjęte zostało ostatnio niemieckie uderzenie, uławitwione znakomitemi tylnymi połączeniami, drogami i kolejami.

Już od dłuższego czasu na wyżynach Mozy ogień działowy wzmógł się niesłychanie. Z ognia tego można było wnieść o gotujących się tamże wypadkach, które mogły oznaczać obronę, jak i atak. Okazało się, iż chodziło właśnie o uderzenie. Niemcom powiodło się na szerokości 10 km, przysunąć się o 3 km. ku fortom twierdzy. Północny front niemiecki dookoła Verdun ciągnie się więc obecnie od leżącej nad Mozą miejscowości Brabant (obsadzonej już przez Niemców) aż do Ormes, położonej na drodze Verdun—Longwy. Nie należy przy tym zapominać, że wszystkie inne fronty dookoła Verdun trzymają Niemcy w swych rękach silnie, i że francuska obrona, oczekuje może również wielkiego niebezpieczeństwa dla Verdun ze wszystkich stron.

Sukces taktyczny, osiągnięty przez Niemców, jest bezwzględnie wielki. Według „Fremdenblatu” zbliżył się oni na taką odległość, która umożliwia działania ciężkiej artylerii na linie stałych fortów. Obecna linia niemiecka, według wiadomości pochodzących jeszcze z czasów pokojowych, oddalona jest od stałych fortów najwyżej o 8 kilometrów.

Czy akcja niemiecka w ostatnim swym okresie rozwinięta w szeroko zakrojoną ofensywę strategiczną, chociażby tylko ograniczoną do odcinka, bynajmniej nie skierowanego na Parzy (np. odcięcie Verdun)—czy też na razie pozostanie tylko ogniem w łańcuchu dotychczasowych „wstrząsań” frontem przeciwnika, okazie najbliższa przyszłość.

Przed upadkiem Durazza.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Korespondent wojenny E. Lennhoff donosi z głównej kwatery prawosławnej pod datą 24 b. m. godz. 7 wieczorem: Nad ranem rozpoczęło się koncentryczne uderzenie na Durazza z silnym ogniem działowym na grzbiecie górskiej. Podczas gdy piechocie powiodło się wyrzucić przeciwnika z przednich stanowisk na północny wschód od Pazzar Sjak, zasypywała nasza artyleria Włochów, trzymających południowy brzeg rzeki Arzeem takim ogniem, że nie byli w stanie przekroczyć przejścia rzeki.

W południe przyszło na wschód od Pazzar Sjak do rozstrzygnięcia. Brygada Savona, została nagłym atakiem wyrzucona ze swych stanowisk i zmuszona do odwrotu. Taki sam przypadek obrotno w Sassobiomo, 10 km na południowy wschód od Durazza, —które również zostało wzięte. Wieczorem cała zewnątrzna linia obronna została opanowana, a przeciwnik zmuszony do odwrotu. Stwierdzono, że włosi starają się jak najwięcej sił przenieść na okręty.

Szturm na Durazzo. Zurych. (Tel. pryw.) „Humanite“ pisze: Ogólny szturm na Durazza już się rozpoczął. W obronie bierze udział także i flota włoska.

Po porażce nad Mozą. Zurych. (Tel. pryw.) Atak Niemców nad Mozą, który osiągnął sukces i przełamał front francuski, pomimo wszystkich zaprzeczeń widocznie zaskoczył naczelnego dowództwo francuskie. Spodziewano się ono wprawdzie niemieckiej ofensywy na zachodzie, lecz sądzono, że środkiem jej będzie Flandrya, a celem jej będzie pochod na Calais. Dowództwo francuskie poczyniło we Flandryi konieczne zarządzenia, ataku zaś na wyżynie Mozy zupełnie nie przewidziało. Francuscy sprawozdawcy i krytycy wojskowi przypominają sukcesy Niemców w początkach wojny i wskazują na niebezpieczeństwo, że każde ze zwycięstw niemieckich jest pchnięciem w serce Francji.

Głosy francuskie.

Zurich. (Tel. pryw.) Paryski „Temps“ donosi: Nadchodzi chwila przygotowanego drobiazgowo okrażającego uderzenia Niemców, na Verdun. Francuscy krytycy wojskowi oceniają sytuację wojenną bardzo pesymistycznie, wskazując na ujawniającą się znowu przewagę Niemców na froncie zachodnim. Podnoszą oni, że znaczne zaangażowanie Francji przez wojskowników na innych frontach powoduje, że obecnie Francja musi poważnie o swój front się obawiać.

Skuludis o sytuacji w Grecji.

Berlin. (Tel. pryw.) Ateński korespondent „Berliner Tageblattu” dr E. Ludwig miał w tych dniach rozmowę z premierem greckim Skuludidem, w której tenże oświadczył: Grecja nie zmieni i zmienić nie może swej neutralnej polityki. Przed kilku tygodniami usiłowano zmusić ją do porzucenia neutralności; mianowicie czworoporzucenie chciało lud grecki przez wywołanie pochopać przeciw rządowi. Trzymają nas bowiem na racyach tygodniowych. Lud jednak znosi te szczytany i nie nie wskazuje, aby Venizelos miał powrócić do władzy. Wszystkie nadzieje nasze łączą się z spodziewaną niebawem ofensywą przeciw Salonikom.

Włochy a czworoporzucenie.

Berlin. (Tel. pryw.) „Italia”, organ katolickiego kleru uderza we wstępny artykuł na francuskich i włoskich radykałów, iż chcą wplątać Włochy w dalsze wojny. Lud włoski podjął tylko wojnę narodową i nie ma żadnej przyczyny ram tej wojny przekraczać. Wojna włoska jest opartą na prawnej (? podstawie, której wojnom Anglików, Francuzów i Rosyan brakuje.

Organ Giolittiego „Stampa” pisze: Większość Włoch zadowolona jest rezultatami podróży Brianda. Nie jest prawdopodobnym, by Włochy wypowiedziały Niemcom wojnę i przesłoroczny układ zerwały. Ani po stronie włoskiej, ani też niemieckiej poza dokonaniem zerwaniem stosunków dyplomatycznych nie należy spodziewać się dalszych kroków.

Rosyjskie nadzieje.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berliner National Zigt“ dowiaduje się z pewnego rzekomo źródła, że stanowiącego Rumunii i moment wkroczenia przez nią w szeregi walczących, zostały już w pewnej mierze ustalone. Decydującym dla niej będzie los Salonik. Dla rządu rumuńskiego pozostała jedna tylko droga, by coś dla Rumunii uzyskać.

Sprzymierzony musi wytyżyć wszystkie swe siły, aby jeszcze w tym roku oswo-bodzić Serbię i Czarnogórę, a także uderzyć na Konstancyopol od strony Bałkanu i Kaukazu. Rosyjanie mają za zadanie na nowo wkroczyć w Karpaty. Jeżeli te wszystkie zadania będą przeprowadzone, przyłączy się Rumunia do ententy.

Biuletyn turecki.

Konstancyopol. (B. kor.) Z głównej kwatery donoszą: Front Iraku: Nieprzyjaciel oddział, który usiłował się zbliżyć do naszego stanowiska koło Felahie, został zmuszony do odwrotu, przyczem pozostawił wielu poległych. Front kaukaski: Trwające bez przerwy walki nie zostały jeszcze ukończone.

Front w Dardanelach: Kilka nieprzyjacielskich krążowników i łodzi torpedowych ostrzeliwało bez skutku okolicę Sedil-Bahri i Teke Burnu. Musiały one jednak wskutek naszego ognia cofnąć się.

Nieprzyjacielskie aparaty lotnicze, które ostatnimi dniami przeleciały ponad morzem, zostały przez nasze samoloty spędzone. Nieprzyjacielski krążownik, który pod ochroną polawiaczy min i poparty przez obserwację trzech samolotów wtargnął do zatoki Saros, ostrzeliwał bezskutecznie okolicę Galata.

Jeden z naszych samolotów spędził nieprzyjacielskie aparaty lotnicze, poczem krążownik wraz z polawiaczami min oddalił się.

Na Trapezurcie

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Dzienniki tutejsze donoszą z mało azyatyckiego frontu: Na zachód od Erzerum toczą się wciąż walki, które wskazują, że Rosyianie dążą do Trapezuntu. Plan ten popiera czarnomorska flota rosyjska.

Po wyprawie Zeppelina.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa dowiaduje się ze strony niarodajnej o wyniku ataku z powietrza w Anglii w nocy na dzień 1 lutego, że w Liverpoolu uszkodzony został most i budowle portowe tak, że nie mogą być na razie używane. Trafiony został jeden krążownik i jeden parowiec przewoźowy. Około 200 domów zostało zniszczonych bombami, względnie pożarem. Ogromne szkody wyrządził atak w Sheffield i Nottingham. Londyńskie towarzystwo ubezpieczeń obliczają szkodę na 400 tysięcy funtów. W kilku miejscach wyleciały w powietrze magazyny prochu. W Hull szkoda ma być ogromna. Krążownik „Caroline” zatonął. Utonęło 47 ludzi, a zabitych zostało 31. Na wschodnim wybrzeżu Anglii zatopił okręt powietrzny parowiec „Franz Fischer”. Wrażenie moralne ataku było bardzo silne.

Kuźmin-Karawajew o Polsce.

Wiedeń. (B. kor.) „Neues Wiener Tagblatt“ reprodukuje artykuł profesora K u z m i n - K a r a w a j e w a, zamieszczonego wzmiankowanemu w dzienniku „Utro Rossii” o kwestyi rosyjsko-polskiej.

Kuźmin, który był członkiem pierwszej dumi i brał udział w kongresie Sokolów w roku 1912, wywodzi w tym artykule między innymi: Rosyianie przez swą władzę państwową mieli możność zrealizowania kilkudziesięcioletniego dążenia Polaków do autonomii, jednakże odpowiedzieli oni na to gorące życzenia Polaków ograniczeniem praw, zakazem nauczania po polsku i zalaniem kraju przez rosyjskich urzędników. Mimo manifestu naczelnego komendanta armii państwowej podczas całego roku, w czasie którego nieprzyjaciele tylko dwie gubernie polskie obsadzili, nie wypowiedzieli słowa „autonomia”. Półrządowe emnucyacje władzy państwowej mówią Polakom wyraźnie, że w Polsce zmartwychpowstała będzie zaprowadzona samorząd w rodzaju ziomstwa prowincjonalnego. Dopiero po obsadzeniu wszystkich dziesięciu gubernii dowiedzieli się Polacy, że jest opracowany projekt innej, a mianowicie państwowego samorządu. Gdy tak z Rosji spóźnione słowo szło do Polski, roztoczyli Niemcy, wobec Polaków realne korzyści, utworzyli uniwersytet polski w Warszawie, znieśli zakaz językowy i pozwolili na pracę organizacyjną obywatelską w lokalnym samorządzie. Krzącająca ilustracją stosunków jest okoliczność, że Rosya nie posiadając ani jednej z polskich gubernii, wszystkich tamtejszych urzędników, władze, poliemanistrów, a nawet ochronę tych prowincji tylko ewakuowała i pozwała im dalej egzystować, co jest dowodem, że za rosyjskimi wojskami powróci cały, stary system administracji polski. Jaki sens ma dopuszczać, aby po odejściu nieprzyjaciela zamiast polskich szkół powróciły szkoły z rosyjskim językiem wykładowym i aby język polski w sądownictwie zamilkł. Co powiada Polacy po uwolnieniu z pod jarzma nieprzyjaciela (!) i co pomysł, jeżeli powróci system rosyjskiego rządu — rusyfikacja oraz system rusyfikatorskich urzędników administracyjnych. Nie należy zamykać oczu na to, że wśród polskiego społeczeństwa już przed obsadzeniem Królestwa przez wojska nieprzyjacieli były prądy, które jeżeli nie do niemieckiej to jednak do austro-węgierskiej orientacji się skłaniały, prądy, które bezzwzględnie prowadzą tę walkę w pełni triumfu zwycięstwa.

Wiadomości telegraficzne

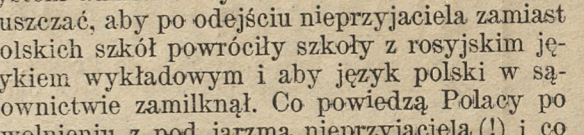
(Telegramy „Głosu Narodu” z dnia 25. Lutego)

Giolitti przeciw Salandrze. Lugano. (Tel. pryw.) Dzienniki medylańskie donoszą: Frakcja Giolittiego wszystkimi głosami przeciw jednemu postanowiła energicznie zaważać gabinet Salandry.

Nowa podróż króla czarnogórskiego. Lugano. (Tel. pryw.) Królów czarnogórskiemu Nikicie, przebywającemu w Lyonie, odmówiono wydania paszportów zagranicznych dla niego i jego dworu, jakich zażądał.

Podróż króla bułgarskiego. Wiedeń. (B. kor.) Król bułgarski odjechał po jednodniowym pobytku w Wiedniu do Coburg celem odwiedzenia grobu swoich rodziców. Razem z królem udali się do Coburg także dwaj jego synowie, którzy przybyli wczoraj do Wiednia pociągami bałkańskimi.

Krem do zębów



70 halerczy.

WODOCIĄGI Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. A. Potockiego 18, Tel. 385.

CENTRALNE OGRZEWANIE wszelkich systemów i WENTYLACYE projektuje i wykonuje firma...

Ostatnia nowość!

Wydawnictwa Księgarni J. Czerneckiego Kraków SZEWSKA 17.

Papierzy listowe ozdobione wytwornymi reprodukcjami z obrazów Prof. Piotra Stachowicza: 2276

- Listy Pana Zagłoby. Serya I i II. Bohaterowie arcydzieł Henryka Sienkiewicza. „Alma Mater“ Serya papierów listowych ozdobionych kompozycjami o nastroju poetycznym i patryotycznym. „Ad Astra“ Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcji oddają w całej pełni finezy właściwą rysunkowi znakomitego artysty. Niema kraja w którym by te papierzy listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszym wydawnictwem. Współczesne Malarstwo polskie. Monografie Artystów polskich wydane w zeszytach. Każdy zeszyt stanowi odrębną dla siebie całość i prócz tekstu zawiera 20 barwnych ilustracji oraz portret artysty. Cena zeszytu 4 Koron. Największy wybór kart pocztowych z reprodukcjami prac najznakomitszych artystów polskich i innych. — Nabywać można pojedynczo i hurtownie. Katalog artystycznych kart pocztowych (Polska Sztuka w kartkach pocztowych) zawierający 400 ilustracji. Cena 1 Kor. 50 h. Poczta wysyła się po nadesłaniu 1 Kor. 85 h. Księgarnia J. CZERNECKIEGO Kraków, Szewska 17.

Polska współczesna w cyfrach 1916.

Obszar, ludność, wyznania, rolnictwo, przemysł, szkolnictwo, miasta z liczbą mieszkańców, z dodaniem statystyki Austrii, Niemiec, Rosji. Ozdobna tabela schemna. Cena 90 hal. z portem. 2238

Poleca i wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków.

NOWENNA najskuteczniejsza

do M. B. Nieustającej Pomocy w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, Floryańska 1. po 60 h. i po 1-60 (ozd. opr.). Należność z góry w znacz. pocztowych.

Obiady

prywatne: Ul. Karmelicka 1. 46 II p. na prawo. 153

ZGUBIONO

legitymacje upoważniająca na pobyt w twierdzy dnia 12 lutego b. r. opiewająca na nazwisko Józefy Węgrzynowej. — Łaskawy znalazca raczy takową oddać do Adm. „Głosu Narodu” za stosownym wynagrodzeniem.

Wskutek uchwały Rady nadzorczej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Kołaczycach Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką zapraszamy Członków tego Towarzystwa na

Nadzwyczajne walne zgromadzenie

dnia 11 marca 1916 to jest w sobotę o godzinie 3 popołudniu w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Jasle odbyć się mające

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1914 i 1915. 3) Wybór jednego ewentualnie dwóch członków Rady nadzorczej. 4) Zatwierdzenie wyboru zastępcy Dyrektora. 5) Wnioski Członków.

W Kołaczycach, dnia 10 grudnia 1915 r.

Edward Bernal Sekretarz. Ignacy Matuszewski Prezes. 277

SPÓŁKA FAKTUROWA

Stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie, ul. Podwale L. 7.

oraz

FILIA W TARNOWIE

ul. Targowa L. 1.

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia. Wpłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszy.

W KAŻDEJ POLSKIEJ SZKOLE

powinna się znaleźć

NAUCZYCIELKA

pismo katolickie, narodowe, poświęcone sprawom wychowawczym, naukowym i społecznym, które wychodzi rok trzeci pod redakcją

JADWIGI STROKOWEJ

Jedynie to pismo kobiecie zasługuje na rozpowszechnienie, a i w ręku każdej matki pożytecznym by się okazało. — Cena prenumeraty rocznej 5 K. 50 hal. Na żądanie numeru okazowe bezpłatnie

Adres administracji:

KRAKOW, KARMEŁICKA L. 32.

Olbrzymia KALAREPA „Mamuł“

dorasta dużych rozmiarów i osiąga wagę blisko 12 kg. (24 funtów), nie drewnieje i nie butwieje, przeciwnie bardzo delikatna a w doborze smaku nieprześcigniona. Ma też wielką wartość jako pasza dla bydła ponieważ zawiera w sobie dużo środków odżywczych. 1 Porcja nasienia 1 Markę — 10 gr. 2 Marki — 20 gr. 3 Marki, dostarcza: ADOLF THEISS, Mannheim. 243

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozić zwłok ze wszystkich krajów Europy

Jana Wolnego

Plac Szczepański 1. 2, (dom własny). Tel. 331.

Do Przewieleb. Księży, Przełożonych Klasztorów oraz Zakładów i P. T. Kupców.

Liczne zapytania wpływają do mnie ze strony Przew. Duchowieństwa, kto jest właścicielem Krajowego Zakładu produkcyjnego w Tarnowie i kto ukrywa się, figurując pod firmą: „Pszczółka“.

Otrzymałem następującą informację: Właścicielem owego przedsiębiorstwa jest izraelita Abraham Spielman, handlarz włosów, który zajmuje się przytem sprzedażą świec. Tenże wydał cennik pod nazwą: „Pszczółka“, Krajowy Zakład produkcyjny w Tarnowie i wybrał stosowny wstęp na pierwszej stronie cennika:

„Służny poczciwej sprawie, a jako kto może, niech ku pożytkowi dobra wspólnego pomoże“. W ten sposób bierze niedoświadczonych na wędkę. — Abr. Spielmann produkcyi świec wcale nie rozumie, nie jest uczonym woskarzem, nie zna materiału, który się używa do wyrabiania świec; rachuje na niedoświadczenie odbiorców, którzy wpadają w jego sidła, przesyłając mu swoje zamówienia. Dotychczas wymienia w cenniku różne uznania, które nigdy nie otrzymał, wszystkie bowiem pochwały są fikcyjne; nie uznawaliby bowiem za potrzebne ukrywania nazwisk obdarzających go owemi pochwałami. Abr. Spielmann nie posiada pozwolenia na wyrabianie świec przez władzę; cały cennik jego jest przeważnie odpisem obcych cenników. Podatku zarobkowego nie płaci, ponieważ nie posiada karty przemysłowej. Ze władza to znosi, jest tylko dowodem, że o tej sprawie nie wie.

Równocześnie z tem ostrzeżeniem P. T. Szan. Odbiorców została wniesiona skarga na Abr. Spielmana do c. k. Izby Handlowej w Krakowie i do c. k. Starostwa w Tarnowie. Ponieważ posiadam bliższe i dokładniejsze informacje w dotychczasowej sprawie Abrahama Spielmana, mogę takowemu każdemu interesowanemu służyć.

Z głębokim szacunkiem Fabryka świec i wyrobów woskowych FR. SEZEMSKY Biała (Galicya). 1

SYNDYKAT ROLNICZY

ma na składzie

PASZE DLA BYDŁA I KONI

jako to:

cukier denaturowany, melasynę, suszone wytloki (płatki) buraczane i makuch rzepakowy. 253

WINO OWOCOWE

Oryginalny wyrób wiejskich chłopów w beczkach i wagonowo oferuje winiarnia owocowa Maks Flattow Wiedeń XVIII/3. Hernalser Hauptstr. 57. Telef. Nr. 39361. Za 100 litrów K. 40.—, najlepiej jakości K. 50.— loco Wiedeń. Zwrot kaucyj za beczki. Próbkę za zaliczką. Przy wagonowych zamówieniach prosimy żądać specjalnej oferty. Ważne dla P. T. Restauratorów zamiast piwa.

Starsi chłopcy

potrzebni są do ekspedycji dziennika „Głosu Narodu“. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“.

T. CIEŚLIŃSKI

Zaprzyjęziony dostawca win mszalnych.

Biuro: PRZEMYSŁ. — Produkcya win: TOLCSVA obok Tokaju. 243

Poleca:

WINA MSZALNE

WSZELKĄ

BIELIZNĘ

UBRANIA KOBIECE I DZIECINNE wykonywa

„Szwalnica dla dotkniętych wojną“

pod zarządkiem Komitetu Pań. Sprzedaż odbywa się stale w lokalu „Szwalni“ plac Szczepański : 1. 7. i lokalu Ligi przemysłowej ul. Straszewskiego 1. 23. : :

WIELKI WYBÓR TANIEJ BIELIZNY, UBRAN DZIECINNYCH, FARTUSZKÓW itd

Zamówienia hurtowne odwrotnie. Ceny najniższe.

Rozkład jazdy kolejowej w Krakowie.

Od 1 stycznia 1916 r. obowiązują na stacji krakowskiej następujący rozkład jazdy:

Przyjeżdżają do Krakowa: 4:59 rano (osobowy) z Wiednia; 7:13 rano z Nowego Sącza i Zakopanego (osobowy); 7:28 rano z Oświęcimia (osobowy); 7:40 rano z Lublina (osobowy); 8:14 rano z Wiednia (osobowy); 8:23 rano z Wiednia (pospieszny); 9:55 rano z Lwowa (osobowy); 10:19 przedpołudniem (osobowy) z Wiednia; 10:56 przedpołudniem (osobowy) z Wiednia; 1:47 w południe (osobowy) z Lwowa; 2:40 popołudniu z Zakopanego (osobowy); 4:05 popołudniu z Wiednia (osobowy); 4:08 popołudniu z Kocmyrzowa (osobowy); 5:56 popołudniu z Bogumina (osobowy); 6:35 wieczorem z Lwowa (osobowy); 8:19 wieczorem z Lwowa (pospieszny); 8:38 wieczorem z Wiednia (osobowy);

Z Krakowa wyjeżdżają: 6:14 rano do Wiednia (osobowy); 6:50 rano do Wiednia (osobowy); 8 rano do Wiednia (osobowy); 8:08 rano do Lwowa (osobowy); 8:30 rano do Lwowa (pospieszny); 9 rano (osobowy) do Lwowa; 9:17 przedpołudniem (osobowy) do Kocmyrzowa; 9:25 przedpołudniem (osobowy) do Lwowa; 9:55 przedpołudniem (osobowy) do Zakopanego; 10:30 przedpołudniem (osobowy) do Wiednia; 11:40 przedpołudniem (osobowy) do Nowego Sącza; 1:32 w południe (osobowy) do Oświęcimia; 5:10 wieczorem (osobowy) do Lwowa; 6:25 wieczorem (osobowy) do Lublina; 6:55 wieczorem (osobowy) do Wiednia; 7:18 wieczorem (osobowy) do Wiednia; 7:50 wieczorem (osobowy) do Wiednia; 9:03 wieczorem (pospieszny) do Wiednia; 9:48 wieczorem (osobowy) do Nowego Sącza i Zakopanego; 11 w nocy (osobowy) do Lwowa.

Poszukiwane posady.

Agronom

z długoletnią praktyką

w większych majątkach zajętym obecnie w Galicji, wschodniej wskutek stosunków rodzinnych pragnąłby zmienić posadę do zachodniej części kraju. Bliższa wiadomość: H. Adamec Nowy-Sącz ul. Żeglarska 7.

Wolne posady

KOBIECIE

młoda, inteligentna do praktyki handlowej przyjmie Katol. Spółka Handlowa, Mały rynek 4. Zgłoszenia od 5 do 7-ej godziny wiecz.

Magistra farmacji

poszukuje c. k. Obwodowa Apteka w Stryju. Zgłoszenia tamże, lub w Krakowie ulica Rakowicka Nr 11 269 I p Nr 25 drzwi.

Nauczyciel emeryt

znajdzie stałe całonocne zajęcie w przedsiębiorstwie handlowem. Znajomość buchalterii kupieckiej pożądana. Zgłoszenia z podaniem przebiegu życia pod: Skrytka pocztowa 84 Kraków.

Kupno — sprzedaż

Starożytności

prezje i kupuje KSIĘGARNIA BRYGOLSKA DLA BALKOWSKIEGO ul. Krakowska (Koryciska) 11

Kółeczko dzieciinne używane kupię.

Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. „Głosu Narodu“ pod S. S.

Dywan

na podłogę kupię. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gł Narodu“ pod N. M.

Mieszkania — sklepy

Pałacowe mieszkanie.

w Krakowie, ul. Potockiego 9. 279 do wynajęcia od kwietnia 1916, całe i p.: 8 pokoi, łazienka, przedpokój, korytarz, 4 pokoiki na poddaszu dla służby, 2 pokoiki, pralnia i kuchnia w suterrenach, dwie piwnice, światło elektryczne. — Wiadomość u portyera

Rozmaite

Nowość!

Teraz zasiana daje już w przeciągu 4 miesięcy buraki lutojowej wagi.

Olbrzymie RUNKLA-BURAKI PASTEWNE

1/2 kg. 5 Marek, 1 kg. 9 Marek. na 1 hektar wystarcza 1 kg. nasienia.

Poleca: Gospodarz - rzeczoznawca

ADOLF THEISS, MANNHEIM. 240

Ważne dla gmin i komitetów odbudowy. PAPY DACHOWE wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości KRAKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEROWYCH PAPY DACHOWEJ I ASFALTU Inż. WŁADYSŁAW RUCHARSKI Podgórze-Zabłocie Dla komitetów odbudowy stosuje się ceny ściśle fabryczne.

KSIEGARNIA I DRUKARNIA ZYGMUNTA JELENIA W TARNOWIE wydała i poleca: MIECZYSLAW SCHREIBER „PRZEWODNIK STOLARSKI“ obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zyczącego i zbytkownego materiału i technologii mechanicznej, jakoteż ostatecznych robót około wykończenia wyrobów drzewnych, barwienia, zdobnictwa i imitacji z 146 ilustracjami. — Cena egz. w opr. 5 Kor., z przesyłką za nadesłaniem przekazem 5 Kor. 50 hal. (za zaliczką ze względu na koszt nie wysyła się). — Do nabycia we wszystkich większych księgarniach. 1-1

Nowo kursa w rządowo upoważnionej Szkole Buchalteryi i Rachunkowości państwowej tudzież pisanie na maszynach 272 STANISŁAWA BURNATOWICZA W Krakowie, Floryańska 55. koło Bramy, rozpoczynają się 11 marca 1916. Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu p. Henryk Nennel.

Zdolny KUPIECKO WYKSZTAŁCONY PODRÓŻUJĄCY chrześcijanin poszukiwany jest na Galicyę, Bukowinę i teren okupacyjny Królestwa Polskiego. — Oferty i warunki zgłaszać należy u firmy: FR. SEZEMSKY 247 fabryka świec i wyrobów woskowych. — BIAŁA (Galicya).

Wojenna Centrala Handlowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Kraków, ul. Garncarska 7. poleca: w DZIALE BUDOWLANYM: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegły, dachówki, pape, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materiały budowlane. w DZIALE APROWIZACYJNYM: Ryż, sago, Tarhony (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, sliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby. w DZIALE WĘGLOWYM: węgiel krajowy, górnośląski, koks. Sprzedaż tylko hurtowna. 201